



HR. KRZYSZTOF MIEROSZOWSKI

**JEZUICI.**

Dnia 7 Sierpnia 1814 r. papież Pius VII pocałował buli Sollicitudo omnium ecclesiarum, przywraca na całym świecie Zakon Jezuitów.

Sto lat zatem, jak OO. Jezuiti pragną znowu śmiało i otwarcie, dla dobra ludzkości Chwila więc stosowna, by zasławić się nad ich działalnością a zarazem oddać im hołd, przebiegając choć w pośpiesznie, dawną ich pracę na ziemiach Rzeczypospolitej Polskiej, przekonając się, że działali, jak dzisiaj pracują, co im Polska zawdzięcza.

Chcieć napisać dzieje zakonu Jezuitów (choćby tylko w Polsce działających), to praca całego życia. S. p. O. Zaleski T. I. by napisać swe wiekopomne dzieło o Jezuitach w Polsce, zbierał materiały potrzebny przez lat 36, którego znów opracowanie zajęło lat dziesięć, dzieło zaś obejmuje pięć tomów o 6102 stronnicach. Wobec tego, jakżeś szczuple wypasć musi dziennikarski artykuł, jakże ubogiem być musi w fakta, by w ściśle ograniczonych rozmiarach, mózgi poruszyć, choćby z nich tylko najdonioślejsze? Mimo trudności wpływających z samego obszaru przedmiotu do omówienia przeznaczonego, już to z wyszczególnienia li tylko najważniejszych okoliczności istnienia tego zakonu na ziemiach polskich — gdy nie ma pola, na którymby zbożnie i z korzyścią nie pracowali — mimo to, każdy Polak winien podjąć się zadania przedstawienia tego co wie o Jezuitach, według swych sił, ku zbudowaniu drugich gdyż to dług wdzięczności, który spłaci za swą Ojczyznę. Zaś nie rozchodzi się tu o rozprawę (polemikę) z przeciwnikami Jezuitów, — na to szkoda czasu — oni tego nie potrzebują by kto stał w ich obronie, wszak w samej tak zaciekłej napaści, jaka ich spotyka wszędzie na

każdej dziedzinie i od najrozmaitszych, — mają zadosyć uczynienie, bo one dowodem ich dodatniej pracy, dowodem, że owocnie zwalczają nieprzyjaciół kościoła i ładu społecznego.

W krótkim niniejszym szkicu, mówić będziemy o działalności Jezuitów, wyłącznie na ziemiach polskich, na tem się ograniczając. Podstawą zaś tej pracy, źródłem głównym, będzie wspomniane powyżej dzieło O. Zaleskiego. Fakta zaś z ostatniej daby są czerpane z broszur okolicznościowych, zapisków, wreszcie z opowiadania żyjących po części jeszcze świadków.

**Jaka praca czekała Jezuitów w Polsce**

Naród, bez jedności religijnej istnieć nie może. Walka religijna pociąga za sobą, staje się przyczyną walki partyjnej, stronnictw, ta znowu sprowadza walkę o korzyści osobiste, dla których znów poświęca się interes całości, społeczeństwa, Ojczyzny.

Jezuitów nie wzwano do Polski dla przeprowadzenia zmiany formy rządu — lecz dla obrony katolicyzmu, dla przywrócenia jedności religijnej. Misja Jezuitów w Polsce nie była polityczna, lecz religijna — i tę misję Jezuiti spełnili.

Polską jedność narodową rozrywały w wieku XVI t. zw. «nowniki religijne» i «schirme» (stara grecka wiara.)

Pierwsze, tj. «nowinki,» grasowały jakby zaraza morowa, bo zabijały duszę i poczucie obowiązku prawdziwego syna ojczyzny, — przez lat 40 zabierając księży, magnatów, całe rady szlacheckie, miasta; kusili się nawet o pozyskanie króla. Jezuiti powstrzymali pochód zarazy innowierstwa, a posługując się tą samą co nieprzyjacieli bronią, zwalczali odszczepieństwo szkołami, amboną, dysputą i pismami. W ciągu drugich lat 40, różnowierstwo skazane do roli broniącego się — gdy wprawdzie było zaczepnem — co raz niedośćniej występuje, szeregi jego przeczadzają się, zbłąkani powracają do

swej starszej braci. Wreszcie Jezuitom przychodzi w pomoc i inne zakony, gdy zaś trwający w błędzie zwracają się do obcych, do wrogów Rzeczypospolitej, — zupełnie tracą grunt pod nogami.

Ze «starą wiarą grecką» (schirma) walka była wiele trudniejszą, bo ta, od kilku wieków zasiedziała się na Litwie i Rusi, — była więc jakby u siebie, a do 6 milionów liczyła wyznawców. Ksiądz Skarga więc rozpoczął z nią walkę za pomocą Unii brzeskiej. Niestety sam jeńca Zygmunta III król, zrozumiał doniosłość tej walki i całe następstwo polityczne. W tej znów pracy dopomagali Jezuitom Bazylianie.

Tej rzetelnej pracy i zasługi koło przywrócenia jedności religijnej zarówno kościołowi, jak Rzeczypospolitej politycznej, nawet najbardziej uprzedzony historyk odmówić nie może Jezuitom polskim. Własnej innej polityki oni nie mieli.

(Ciąg dalszy nastąpi)

**TRZYNAŚCIE WOJEN W EUROPIE**

Wojna dzisiejsza obejmująca niemal cztery piąte ludności całej Europy, rozwinęła się w zadziwiająco szybkim czasie na olbrzymim niebывалym w dziejach dotychczasowych wojen europejskich obszarze.

W przeciągu miesiąca (w czasie od 28 lipca do 29 sierpnia) wybuchło na obszarze Europy aż 13 wojen.

Dnia 28 lipca wypowiedziała Austria wojnę Serbii i rozpoczęła kroki wojenne ofensywy z dwóch stron, t. j. przekroczeniem Sawy i Driny.

Dnia 2 go sierpnia rozpoczął rząd berliński wojnę z Rosją, wkraczając z zachodnie gubernie Królestwa i zajmując Częstochowę, Bendzin i Kalisz.

Nazajutrz, t. j. dnia 3 sierpnia nastąpiło zerwanie stosunków dyplomatycznych między Niemcami a Francją, oraz

między Niemcami a Belgią. Dnia 4 sierpnia wypowiedziała Anglia wojnę Niemcom, zaś nazajutrz spełniła Austria życzenie Niemiec rozpoczynając wojnę z Rosją.

Po tym fakcie nastąpiły wypowiedzenia wojny o znaczeniu drugorzędnym o charakterze bardziej demonstracyjnym aniżeli strategicznym.

Takimi są «wojny» serbsko-niemiecka, czarnogórsko-niemiecka, francusko-austriacka, angielsko-austriacka i austriacko-belgijska. Pewne znaczenie zabiorcze przypisać jednak należy japońsko-niemieckiej wojnie, która wybuchła na wschodzie Azji dnia 29 sierpnia.

Wojny powyższe, dające w całości swą europejską wojnę powstały na tle współzawodnictwa trójprzymierza z trójporozumieniem Trójporozumienie t. j. Anglia, Rosja i Francja, wystąpiły solidarnie przeciw trójprzymierzu, któremu w chwili decydującej sprzeniewierzyły się Włochy.

Wokół tych wrogich sobie mocarstw ugrupowały się po obu stronach państwa drugorzędne. Z tych niektóre powodowane widokami osobistych korzyści stanęły lub też zamierzają stanąć w szeregu walczących.

Taką grupą państwek pomniejszych, pragnących z wojny europejskiej również skorzystać — choć na razie z wyjątkiem Serbii zachowują zbrojną neutralność — są państwa bałkańskie.

Rumunia, Bułgaria i Francja, które na razie zmobilizowały całą swą armię zawarły zaczepno-odporne przymierze przeciw Rosji. Każde z nich ma wielki interes państwowy w pogromieniu Rosji.

Rumunia pragnie oderwać od cesarstwa rosyjskiego Bessarabię, zabraną jej przed laty, kraj wybitnie rolniczy o 4 milionach (tubylczej ludności rumuńskiej, gniecionej przez rząd carski podobnie jak Polacy w Królestwie.

Bułgaria pragnie oderwać od Serbii prowincje macedońskie, przez ludność

**GROBY SYBIRSKIE**

czyli

**Tajemnica zamku carskiego.**

37) — A jeżeli tak zrobię?  
— Będę umiała temu przeszkodzić. Czarownica zaśmiała się szyderczo:  
— Pani chce temu przeszkodzić, proszę, a to w jaki sposób?  
Nieszczęśliwa matka położyła rękę na ramieniu wróżki i spojrzała jej poważnie i przenikliwie w oczy.  
— Pytasz się w jaki sposób będę mogła temu przeszkodzić, zapomocą miliona rubli.  
— Milion rubli — wyrwał się okrzyk z piersi wróżki.  
Celem jej życia były pieniądze i całe to życie tak sobie ułożyła. By mózgi zaspokoić swą żądzę, zdecydowała się na oszukiwanie łatwowiernych przez swoje przepowiednie.  
A teraz uderzyło o jej uszy łechcące słowo: milion, poczęła drzeć na całym cieple i wciąż powtarzała drżącymi ustami:  
— Milion, milion!  
— Chcesz pani dać milion za oddanie Francuski — zapytała po chwili niedowierzającym głosem, lecz powiedz mi pani, skąd ten milion weźmiesz, Jagodkin strzeże swe mienie jak oka w głowie.  
— Żądam od męża i musi mi dać — odparła nieszczęśliwa kobieta ze stanowczością, zresztą zupełnie jej obcą.  
Ha, ha, skąpy Jagodkin i dać milion rubli to bynajmniej się nie zgadza.  
— Wtedy wymuszę od niego podwójną sumę — rozumiecie.  
— Zaczynam pojmovać, znasz pani jego tajemnicę, które mogą być dla niego niebezpieczne, czy tak?

— Które go mogą przyprawić o utratę głowy! uzupełniła pani Jagodkin.  
— W takim razie osiągniesz pani swój cel — dokończyła wróżka.  
W tej chwili zapukano do drzwi, które się otworzyły i Beppo wsadził swą czerwoną głowę.  
— Cóż tam takiego? zapytała Valloni.  
— Tam jest gość — odparł złoty jak kanarek służący.  
— Ach, mój Boże, gdyby mię tak tu zastano!  
— Niema obawy, Beppo wyprowadzi panią przez tylne schody.  
Nieszczęśliwa matka zbierała się do wyjścia i już była na progu, lecz jeszcze raz odwróciła się i zapytała błagalnym głosem:  
— Na drugi tydzień mogę znowu przyjść nieprawdaż?  
— Owszem, proszę przyjść — odparła stara — a proszę nie spuszczać z oczu tajemnice swego męża bo będą one pani prawdopodobnie niezadługo potrzebne.  
Skoro tylko drzwi za nieszczęśliwą panią Jagodkin zamknęły się, zastukała wiedźma w ścianę, za którą podsłuchiwał Bakunin.  
— Czy słyszałeś to wszystko Michale? — Słyszałem wszystko, czarownico, rozumiesz dobrze swoje rzemiosło umiesz ludziom wyciągać z kieszeni pieniądze.  
— Trudno, trzeba — odparła czarownica ale z pewnością więcej cię zainteresowało, co mówiła o Jagodkinie.  
— Wiedziałem że Jagodkin jest łotrem, ale na kogo jeszcze czekasz, komu chcesz użyć portmonetkę?  
— Nie wiem sama jeszcze, lecz cicho, słyszę kroki, drzwi się otwierają — o, wdowa Bojanowska!  
Słowa te wymówiła ze strachem, i rzuciła równocześnie wściekłe spojrzenie na ścianę za którą siedział Bakunin. Musiała mieć z Bo-

janowską jakieś sprawy, które radaby okryć tajemnicą.  
Teraz było jej bardzo nieprzyjemnie że tam za ścianą będzie ktoś słyszał jej rozmowę.  
Bojanowska zbliżyła się do wróżki i szepnęła tak cicho, że nawet gdyby był jakiś szpieg ukryty w kącie, nie mógłby słów jej słyszeć.  
— Cóż, czy już gotowe?  
— Wróżka skinęła głową.  
— Więc dajcie mi ją prędko, a ja wam zapłacę umówioną cenę.  
— Zaraz będzie ją pani miała, a'e jeszcze raz ostrzegam, że nie wiem doczego pani jej potrzebuje i przestrzegam, żebyś się pani nie ważyła dać jakiemuś człowiekowi choćby kropelkę z tego płynu.  
— Zbyteczna ostrożność, ile razy mam wam mówić, że zatrzymam to w tajemnicy i nikt się nie dowie, kto ten napój przygotował.  
Bojanowska niecierpliwiła się, lecz słowa jej bynajmniej nie mogły wysadzić z równowagi spokoju czarownicy.  
— Tak pani teraz mówi — odparła z obrażającą szorstkością wiedźma — lecz gdy pani stanie przed sędzią śledeczym z pewnością będzie pani grać na inną nutę.  
— Ależ co pleciecie za głupstwa zawołała zirytowana Bojanowska — ciekawa jestem kto by mi miał oskarżyć o otrucie:  
— Ufa pani swojemu wysokiemu stanowisku, odparła wróżka, obojętnie wzruszając ramionami — lecz radzę pani nie spuszczać się na to, często nawet księżniczki oskarżano o morderstwo, nie każda zbrodnia pozostaje w ukryciu.  
Zbyteczna paplanina — zawołała podrażniona Bojanowska, skąd wiecie do czego potrzebuję tej trucizny.  
— Prawdopodobnie nie na to, aby ją sama żałować — odparła szyderczo wiedźma —

na to bowiem nie wyglądasz pani, jesteś za-nałto przywiązana do uciech życia. Podobne rzeczy kupuje się tylko dla dobrych przyjaciół, jeżeli się nie chce, aby się dłużej męczyli na tym padole, płaczu.  
Prawdopodobnie ma pani jakąś przyjaciółkę, której chcesz zaprawić tem ranną kawę.  
— Gdybym mogła wam zaufać, powiedziałaby to, i prosiłabym was o radę.  
Valloni jest milczącą jak grób, proszę mówić nikt tego nie będzie słyszał.  
— Chcę ukrocić cierpienia pewnej warjatki — zaczęła po chwili namysłu Bojanowska cichym głosem — lecz mogę to uczynić tylko w takim wypadku, jeżeli będę pewną że trucizna nie pozostawi żadnych śladów.  
Zamiast odpowiedzi, wyciągnęła Valloni z kieszeni flaszkę, napełnioną ciemno niebieskim płynem.  
— Weź pani to — rzekła — ta trucizna nie zostawia żadnych śladów, jest to właśnie czego pani potrzebuje.  
— I mówicie, że nie zostawi na pewne ża dnego śladu?  
— Oko najrzeczniejszego lekarza nie zbada że zmarła zginęła wskutek trucizny.  
— Więc dobrze, macie tu zapłatę.  
Przy tych słowach wyjęła Fedora jedwabną sakiewkę i wręczyła ją starej.  
Przez zielony jedwab błyszczało złoto.  
Teraz, gdy jej żądza była zaspokojoną, stała się czarownica uprzejmą i przystępniejszą.  
— Może łaskawej pani wyłożyć karty? — zapytała chowając pieniądze.  
Fedora zaśmiała się.  
— Dziękuję — zawołała — lecz spodziewam się, że napój twój nie jest tak oszukiwaczym, jak przepowiednie — ty niepospolitko Sybillo.  
— Moje przepowiednie są prawdziwe — zapewniała uroczyście wróżka.  
Lecz Fedora była zanadu mądrą i prze-

bułgarską zamieszkałe, czema Rosya bezwzględny stawia opór.

Zaś Turcyą dąży do odebrania północnej Armenii, zabranej przez Rosyę w ostatniej rosyjsko tureckiej wojnie.

Prasa wiedeńska twierdzi niedwuznacznie, że te trzy państwa bałkańskie wy czekują jeno chwili stosownej, gdy siły rosyjskie osłabną lub zbyt się zaangażują na zachodzie by rzucić się na wschodnie prowincje Rosyi.

Razem wzięte przedstawiają one dość poważną siłę wojenną — półtora miliona bagnów, które w chwili decydującej zasachować mogą tyły rosyjskie wcale dotkliwie i skutecznie.

W każdym bądź razie o zlokalizowaniu bieżącej wojny europejskiej, mowy niema — przeciwnie, mnożą się oznaki że objąć ona może i inne, na razie neutralne kraje i stać się ogólną walką narodów całej Europy.

## CO SŁYCHAĆ W POLSCE ?

Będąc znów w posiadaniu pism krajowych, dzielimy się z czytelnikami kilkoma nader ciekawymi wiadomościami podanymi w tych pismach w pierwszych dniach zeszłego miesiąca.

«Goniec Wielkopolski» z dnia 2 września donosi o ogłoszeniu stanu wojennego w Poznaniu podają do wiadomości co następuje :

Dnia 2. września w południe zamknięto fortecę poznańską na zewnątrz i wewnątrz. Jest to aktem pogotowia i ostrożności, koniecznej w czasie wojny, co nie przeszkadza bynajmniej, zwykłemu ruchowi handlowemu w mieście ani też nie uniemożliwia komunikacji z miastem. Jednakże podróźni, chcący do Poznania przybyć, muszą się wykazać legitymacją policyjną, zawierającą dokładny ich rysopis i miejsce zamieszkania.

W Krakowie, zapal wojenny ogarnia bez wyjątku warstw i stanów — wszyscy h.

Nie pozostaje też w tył senat akademicki Uniwersytetu Jagiellońskiego przeciwnie ujął w swe ręce chlubną misję zachęcania młodzieży akademickiej do wzięcia udziału w walce orężnej. Senat i grono profesorów wydało do młodzieży znamienne odezwę treści następującej :

«Do Ciebie młodzieży polska zwraca się dziś senat, zwracając się profesorowie Jagiellońskiej Wszechnicy. Od pracy spokojnej, choć zmudnej, od codziennego szarego życia oderwał setki z was groźny dzień dzisiejszy, włożył w ręce broń i powołał do boju, który na naszej polskiej ma się toczyć ziemi. Zebrani tu w pustką dziś stojącym gnachu naszego Uniwersytetu żegnamy was wszystkich, którzy idziecie, ślemy wam z serca płynące

słowa: Niech Was ukochana młodzieży nasza prowadzi Bóg, niech was znów jak najrychlej wróci, opromienionych blaskiem jasnego słońca, które oby naszej polskiej zaświeciło Ojczyźnie. Ty polska młodzieży, wi, rzymy, że zaufania społeczeństwa nie zawiedziesz. Odezwa zwraca się w końcu do tych, którzy zostają i przedstawia im pole pracy społecznej w kraju.»

«Nowa Reforma» z dnia 1 września kreśli pochód wojsk niemieckich w południowe gubernie Królestwa Polskiego.

Zdaniem tego pisma, już dnia 17 sierpnia wyruszyły wojska niemieckie z Kalisza ku wschodowi, zaatakowały Piotrków i po dwudniowych utarczkach wypędziły zeń załogi rosyjskie. Równocześnie opanowali Niemcy linię kolejową Kalisz Koluszki. W kilka dni później (w pierwszych dniach września, posunęła się armia niemiecka ku Sieradzowi, zajęła go jak również Włocławek Łódź, Kutno oraz całe zagłębie dąbrowskie.

Po tych zdobyciach przekroczyli zwycięscy rzekę Pilicę i dotarli do Radoszyc t. j. w najbliższą okolicę miasta Kielc.

Stąd zamierza armia niemiecka rozpocząć operacje wojenne w ścisłym kontakcie z armią austriacką, przeciw wojskom rosyjskim operującym w Galicji zachodniej.

Skoro armia niemiecka stała się w ten sposób panią sytuacji w południowych ziemiach Królestwa, gdzie właśnie rozwinął się nasz ruch powstańczy i dość znaczne w sierpniu zajęł obszary, nasuwa się mimowoli pytanie :

Jakie stanowisko zajmują wojska powstańcze do armii pruskiej obsadzającej terytorya polskie ?

Którędy i w jakiej formie rozwinie się obecnie akcja powstańcza ?

Wierzyć nam wypada że najbliżej wiadomości z prasy europejskiej pozwolą nam rozwiązać tę tak drażliwą kwestję.

## Głos zaborcy o sprawie polskiej

Walka świata germańskiego z słowiańskim, będąca podłożem współczesnej wojny wysuwa kwestyę polską na plan pierwszy, jako jedną z najdrażliwszych ran Europy.

Rzecz dziwna, że pierwszy głos w sprawie przyszłych losów Ojczyzny naszej zabierają zaborcy — ci właśnie, którzy przed wojną pracowali tak konsekwentnie nad zagładą naszego bytu narodowego.

Niedawno temu wskazaliśmy dla przykładu na manifest carski obiecujący Polsce autonomię, o i e ta w toku europejskiej wojny zrezygnuje z chęci walki z caratem.

Obiecanki tej ulęki się cesarz Wilhelm i pospieszył również z mamidelkiem dla Polaków równej wartości jak carski manifest.

W chwili wybuchu niemiecko rosyjskiej wojny zapowiedział cesarz niemiecki że dokona odbudowania Polski jeżeli Polacy w czasie wojny zachowają się wobec Niemiec lojalnie.

Stoimy więc przed drugą z rzędu obietnicą wroga narodu naszego.

Zagrożone forsowną wojną na dwa fronty potrzebują Niemcy spokoju w Polsce a utrzymać go pragną zdawkową kokieterią. Skoroby jednak udało się w krótkim czasie armii niemieckiej załatwić się zwycięsko z Francją, wtedy przysnęły by obietnice jak bańka mydlana a w ich miejsce ruszyłby ku Wiśle bagnety pruskie, by zaatakować i wcielić do rzeszy niemieckiej nowy szmat ziem polskich.

Nam przeto nie wolno zaufać ślepo któremukolwiek z trzech zaborców lecz podtrzymywać musimy walkę orężną, jako żywy protest przeciw zarówno rosyjskiemu jak i pruskiemu zaborcy.

Europa bowiem przyszła do przekonania, że w jej środku, musi być ufundowany wał ochronny, który utrzyma równowagę polityczną między trzema najgroźniejszymi na kontynencie europejskim przedstawicielami militarysty. A tym hamulcem ochronnym trzymającym na wdzy zaborcze instynkta trzech gwałcicieli międzynarodowego pokoju w Europie — będzie wolna, niepodległa Polska.

## Z WOJNY EUROPEJSKIEJ.

### Z Francji

#### Rozstrzygająca walka na Ilnii Aisne—Marne

A m s t e r d a m. Pismą holenderskie powiadają o udaremnieniu francuskiej próbie otoczenia (dnia 2 b. m.) prawego skrzydła niemieckiego. Niemcy spostrzegli się w porę i odparli Francuzów z wielkimi stratami, udaremniając ich plan.

P a r y ż. Z francuskiego źródła oficjalnego dowiadujemy się że bitwa na rzekę Aisnę przybrała na całej linii charakter wojny oblężniczej. Francuski oberst Bossset opublikował w wydawnictwie Liberte oryginalny artykuł, w którym twierdzi, że pozycje niemieckie na linii Aisne Marne są nie zdobycia. W historii wojen europejskich, niemiecki system wojowania, zajmuje — zdaniem jego — pierwsze miejsce,

N o w y J o r k. Centrum francuskie pod wodzą generała Joffre zostało prze-

lamane na przestrzeni między twierdzami Toul i Verdun przez przeważające siły niemieckie generała v Hausena.

W a s z y n g t o n. Generał Joffre, rozgoryczony niepowodzeniem w rozstrzygającej bitwie na linii Aisne—Marne, powołał przed sąd wojenny kilku generałów z prawego skrzydła, których uważał za winowajców tej klęski.

Buenos Aires. W ostatnich dniach nadszedł tu telegram z Ameryki Południowej, donoszący że kilkutgodniowa bitwa nad rzekami Aisne i Marne skończyła się ostatecznym zwycięstwem oręża niemieckiego.

Szałę zwycięstwa przechyliło na stronę niemiecką niebywałe męstwo i energja pułków saskich, walczących w centrum niemieckim pod wodzą generała v Hausena, któremu król saski natychmiast po odniesionem zwycięstwie przesłał telegraficznie gratulacje.

## Z BELGII.

### Przed upadkiem Antwerpii

L o n d y n. Po upadku trzeciej i drugiej linii fortecznej, położenie Antwerpii stało się beznadziejnem. Ze wszech stron otoczona i przez działą najnowszej kalibru bezustannie bombardowana wawonia ma się ku upadkowi.

Król Albert kieruje osobiście ostateczną, rozpaczliwą obroną miasta, pozostawionego najmniejszych widoków wygranej.

W telegramie do króla Jerzego angielskiego, zapowiedział on, że w obronie miasta stoczy walkę na życie i śmierć.

Według nieurzędowych — niesprawdzonych na razie — telegramów, znachodzi się już Antwerpia w rękach niemieckich.

R i o. Konsulowi angielskiemu w Słolicy Brazylii doniesiono z Nowego Jorku o sposobie bombardowania fortyfikacji Antwerpii. Manowicie oblężnicza armia niemiecka posługuje się armatami największego kalibru t. j. 42 centymetrowego. Kule tych armat, o długości 1 metra, ważące 700 kg. są w stanie przebić czterometrowy beton, poczem ze straszliwą siłą eksplodują.

L o n d y n. Admirał angielski Welson Chu-chill odbył w Antwerpii konferencję z królem Albertem, na której postanowiono zaproponować ludności by opuściła miasto, które popadnie niechybnie w ręce niemieckie.

A m s t e r d a m. Część niemieckich wojsk, oblężających Antwerpię, opuściła Belgię i wyjechała na francuski teatr woj-

biegła, by być zabobonna, nie dała się przeto nakłonić.

— Nie chcę wiedzieć, co mię czeka, chcę używać teraźniejszości.

Przy tych słowach otworzyła drzwi i wyszła.

Za chwilę był Bakunin w komnacie, którą Fedora opuściła.

Z blyszczącym wzrokiem chwycił w rękę za ramię i szepnął:

— Powiem ci, co mogłaś tej pięknej, dumnej kobiecie przepowiedzieć z kart.

Czarownica zaśmiała się.

— No, patrzcie się. Michał Bakunin odbiera mi chleb, chce być prorokiem. — Lecz powiedz mi, co wyczytał w gwiazdach o przyszłości tej pięknej kobiety.

— Śmierć — rzekł głucho naczelnik nihilistów.

— Śmierć zawołała — Valloni. — więc ta piękna, młoda kobieta ma umrzeć?

— Umrze, zanim się księżyc jeszcze raz zmieni! Nie słyszysz lekkich kroków za nią nie widzisz cienia padającego na jej drogę a teraz srebrzysty blask jak gdyby, nóż, błysnie w powietrzu i utopi się w sercu, nie widzisz błędnego oblicza schylającego się nad nią z wyrazem zadowolenia — jest to mściciel, tak, mściciel!

Strzeż się piękna Bojanowska, mściciel i morderca w jednej osobie jest na twoim tropie!

## ROZDZIAŁ XVI.

### Mściciel.

Fedora wyszedłszy z domu wróżki, pospieszyła do swej trójki, czekającej na nią na rągu jednej z pobliskich uliczek.

Umyslnie nie kazała się wieść aż do do-

mu czarownicy, gdyż wiedziała, że nigdy nie można być zanadto ostrożną, zwłaszcza w tym wypadku. Poczóż miał wiedzieć woźnica że utrzymuje z czarownicą jakieś stosunki.

Teraz zaś rozpartszy się w powozie, rozkazała woźnicy:

Do domu Draikopfa, dajam ci jego adres.

Niezadługo konie stanęły przed herbaciarnią Dreikopfa.

Fedora nie miała powodu robić tajemnicy z tych odwiedzin, chciała bowiem za pośrednictwem żyda kupić sobie wille.

Dom w którym teraz mieszkała, był wprawdzie doskonale urządzone, jednak chciała go opuścić.

Z okazałego pałacu wypędzają ją wspomnienia.

Wszystko bowiem, co tylko widziała, przy pominaniu jej Bojanowskiego, a nie chciała żeby jej cokolwiek przypomniało tego, którego sama zesłała do kopalni sybirskich.

A teraz dopiero uciekł z kopalni, wiedziała że się znajduje na wolności, że ucieczka mu się uda i że pewnego dnia stanie w Petersburgu.

Dalej, niemogłaby zapobiedz temu, aby nie stanął przed nią nagle w tym domu w którym teraz mieszkała, znając bowiem wszystkie korytarze i pokoje, łatwo może stanąć przed nią w nocy w jej sypialnym pokoju.

Dlatego to chciała Fedora nabyć wille w pobliżu Petersburga i urządzić ją według swe go upodobania.

A nadto Kardow naciskał ją już od dłuższego czasu, by obrabiła sobie siedzibę poza obrębem miasta, gdyż jej stosunki z policją łatwo mogłyby wpaść w oczy ludzi niepowołanych.

Polecił więc jej, by sobie wybrała wille w okolicy Petersburga, a tajna policja z własnych funduszy poniesie wydatek.

— Tak, muszę się stąd wynieść — mówiła do siebie — idąc do mieszkania Abraha-

ma Draikopfa — bo pominawszy już wszystko inne, ten powód jest bardzo ważny.

Mam przy sobie truciznę, za pomocą której chcę się pozbyć zniewidzianej kobiety jedynej, która mi może być niebezpieczną.

Matka Bojanowskiego jest jedyną, którą przeczuwa, że za moją sprawą aresztowano i wywieziono jej syna; tego niewygodnego świadka muszę usunąć, a spodziewam się że trucizna Valloni spełni swoje zadanie.

A gdy się już stanie, pierwszym mem zadaniem winno być usunięcie trupa.

W piwnicy, odzie stara teraz mieszka, wykopię jej grób.

Potem zaś muszę szybko wynosić się z tego domu, bliskość trupa byłaby straszną dla mnie, muszę uciec przed nią.

Podczas tych myśli wyszła po schodach na pierwsze piętro i zapukała do drzwi.

Te się otworzyły, a przed Fedorą stanął młody mężczyzna.

Jego duże, palące, czarne oczy spoczywały przez dłuższą chwilę ze zdziwieniem i zdumieniem na pięknej kobiecie potem dopiero mógł wypowiedzieć słowa:

— Czego pani sobie życzy?

— Chcę mówić z panem Draikopfem — odparła Bojanowska której uwagi nie uszło jak głębokie wrażenie wywarła, na Izidorze, — lecz bądź pan tak grzecznym i nie każ mi stać przed na pół otwartymi drzwiami.

Izydor wybełkotał parę słów niewinnienia i zaprosił damę do pokoju.

Fedora umiejąca się znaleźć w każdej sytuacji, usiadła w fotelu w którym leżała wytłakana nieco poduszeczka.

— Zaraz zawołam wuja — rzekł z wolna Izidor.

Pomimo tego zapewnienia nie miał najmniejszej ochoty wyjść, stał jakby wryty, przykuty pięknością Fedory patrzył na nią namiętnym, płomiennym wzrokiem.

Nie byłaby doświadczoną kobietą, gdyby nie była spostrzegła, że wzbudziła w pierśiach młodego żyda niepohamowaną namiętność.

— Pan jesteś siostrzeńcem pana Draikopfa? — zapytała, aby tylko przerwać niemile milczenie.

— Tak, łaskawa pani, synem jego zmarłej siostry.

— Więc dobrze, chcę pomówić z panem Draikopfem w sprawie kupna domu, a ponieważ spodziewam się, że pan jako siostrzeniec jesteś trochę w jego interesy wtajemniczony więc..

— O, nie, pani się myli, zawołał pospiesznie Izidor — stoję zupełnie zdala od wszystkich interesów wuja, a nawet jeżeli mam szczerze powiedzieć, to muszę wyznać, że nienawidzę handlu prowadzonego przez Abrahama Draikopfa.

— Jaktóż czyliż to możliwe — zawołała Fedora — pan jesteś żydem i nie masz zmysłu do interesu i zysku?

A czemuże się pan zresztą interesujesz? Izidor przesłał kokieterijnie opartej w fotelu Fedorze płomiennie spojrenie.

— Czem się interesuje? — zawołała — nie mogę tego pani powiedzieć w trzech słowach. Nie mogę pani podać nazwy jakiegś gałęzi wiedzy, sztuki albo rzemiosła którym się interesuję, mnie obchodzi żywo każdy żebrak, którego spotkam na drodze, obchodzi mi każdy więzień, którego widzę na watach petropawłowskiej twierdzy, przykutego do żelaznych tacek, interesuję się każdym wiatrem politycznym wiejącym przez stępy Rosyi, który częstokroć gwałtownością swą burzy szczęście tysiąca ludzi, interesuję się nawet papugą carską i chciałbym wiedzieć czy nauczyła się wreszcie mówić z cukierki: „Sybir jest pięknym krajem batiuszka.“

Fedora zdumiona podniosła głowę.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

ny, gdyż generalny sztab niemiecki jest pewnym zdobywcą Antwerpii w kilku najbliższych dniach.

Berlin. Rząd niemiecki zaprowadził swoją pocztę i telegraf na całym obszarze Belgii a w Brukseli utworzył dyrekcję pocztę i telegrafów «niemieckiej prowincji Belgii».

A więc rząd cesarza Wilhelma uważa od tej pory aneksję Belgii za fakt dokonany a kraj ten nazywa już swoją prowincją.

## NA MORZU

Rotterdam. W kanale «La Manche» zaatakował niemiecki torpedowiec podwodny trzy pancerniki angielskie Aboukir, Hogue i Gressy, z których każdy był kolosem o objętości 12.000 ton. Po krótkiej walce zostały wszystkie trzy pancerniki rozbite i zatopione, przyczem 1600 załogi angielskiej poszło na dno morza.

Od początku wojny zabrali Niemcy do niewoli 70 okrętów angielskich a zatopili 12.

## Z ROSYJSKIEJ WIDOWNI WOJENNEJ.

London. Pobiwszy armię rosyjską nad Niemnem, dąży wojsko niemieckie przez gubernię suwalską przeciw Warszawie, obecnej siedzibie rosyjskiego sztabu generalnego.

Paryż. Rosyjanie fortyfikują pospiesznie Warszawę i ważniejsze punkty strategiczne. W najbliższym jej otoczeniu gromadzą żywność i amunicję, jak gdyby w przewidywaniu ataku niemieckiego lub też dłuższego oblężenia.

Ponad miastem wznosił się przed kilkoma dniami Zeppelin i rzucał bomby na fortyfikacje.

## Rosyjski W. książe w niewoli niemieckiej.

Kopenhaga. Książę Konstanty, generał infanterii i generalny inspektor rosyjskich szkół wojskowych pozostaje w niewoli niemieckiej w Wiesbaden.

## Jęńcy rosyjscy w Krakowie.

Kraków. «Czas» krakowski wspomina o przewiezieniu do Krakowa 1600 jeńców rosyjskich zabranych w bitwie pod Kraśnikiem.

Byli to przeważnie Polacy odbywający służbę w wojsku rosyjskim.

Z objaśnień ich wynika że wielka liczba Polaków walczy w pułkach rosyjskich przeciw Niemcom i Austrii.

Jęńcy wyrażali zadowolenie, że nie potrzebują już walczyć przeciw Austrii, opowiadali też o masowej dezercji w armii rosyjskiej. Skoro okazała się w bitwie pod Kraśnikiem klęska rosyjska widoczna, uciekli z pola walki najpierw oficerowie a za ich przykładem połowa armii.

Dyzorganizacja armii rosyjskiej ma być ogromną.

## Austriacy w Serbii.

Wiedeń. Odparłszy całkowicie najazd serbski na B.śnię, zajęli Austriacy wiele miejscowości w zachodniej Serbii.

Cały Sandżak Nowy Bazar po Mitrowicę opanowały wojska austriackie. Również nad Driną zajęli Austriacy miejscowości Łośnicę oraz okalając ją pasma górskie Jagonice, Dieged i Ersiok ważne pod względem strategicznym.

## Wojna turecko-rosyjska

Paryż. Z francuskich telegramów dowiadujemy się, że Turcja zreorganizowała swą armię stanęła po stronie trójprzymierza i wypowiedziała wojnę Rosji.

Paryż. Turcy Kurdowie przekroczyli turecko-rosyjską granicę w Armenii obok miejscowości Griwan.

W taki więc sposób rozpoczyna Turcja zaczepną wojnę z Rosją.

London. Do pierwszej turecko-rosyjskiej bitwy przyszło w Kurdystanie,

położonym na południowym zachodzie od Kaukazu.

Wynik walki, na razie niewiadomy.

## Ostatnie wiadomości.

### Albert belgijski królem Francji?

Madryt. Prasa hiszpańska podaje sensacyjną wiadomość. We Francji staje się republika niepopularną, z powodu niedołężnego prowadzenia wojny z Niemcami. Idea monarchistyczna zyskuje wielu zwolenników. Szerokie sfery mieszczactwa i ludu francuskiego domagają się monarchii, która by podjęła walkę na życie i śmierć, w obronie niepodległości narodu. Ideą monarchistów jest osoba króla Alberta belgijskiego, który mimo przeważających sił wroga, broni po batorsku ostatniej piędy ziemi swej upadającej ojczyzny.

Jego to stawiają monarchiści francuscy jako kandydata do korony francuskiej a armia przyjęła projekt ten z entuzjazmem.

### Samozwańczy władca Albanii.

Rzym. Essad Pasza ogłosił się szefem prowizorycznego rządu albańskiego i przybrał tytuł księcia Albanii.

Rozporządza on 10 000 dobrze uzbrojonych ochotników. Zamierza on na czele tego wojska rzucić się na Serbię i odebrać jej Prizrend i Dżakowę.

### Rewolucya w Meksyku.

Nowy Jork. W całym kraju wrota rewolucya wywołana przez generała Carranzę, zwrócona przeciw prezydentowi Carbajalowi.

## Fanatycy.

Banda fanatyków napadła tymi dniami fazendę Santa Leocadia i zamordowała właściciela fazendy Coronela Artura de Paula i kilku z jego służby.

Zamordowany brał w swoim czasie czynny udział w życiu politycznym naszego stanu; przez czas dłuższy piastował godność deputowanego do kongresu stanowego.

Na rzece Iguassú, w pobliżu wymienionej fazendy zaatakowali strzałami karabinowymi statek «Victoria» ukryci w zarostach nadbrzeżnych fanatycy. Dopiero pomoc parowca «União» uratowała statek «Victoria», który na szczęście nie poniósł żadnych strat w ludziach.

Florianopolis 5 / 10 1914

Szanowny Panie Redaktorze!

Niniejszym upraszam bardzo o umieszczenie listy ofiarod. na Polski Skarb Wojskowy, podaną przez p. Angulskiego i Towarzystwo:

Z Tubarão:	
Józef Angulski	10\$
Franciszek Bialecki	5
Józef Bialecki	5
Leon Bialecki	5
Joanna Bialecka	1
Franciszek Kowalski	5
Kazimierz Angulski	5
Feliks Trojanowski	1
Kazimierz Wiśniewski	\$500
Adolf Assenhaimer	5\$
Sigmund Anderman	5
Edmund Angulski	1\$500
Stefan Angulski	1
Z Laguna:	
Wilhelm Skierniewski	5
Roman Skierniewski	5
Z dwóch posiedzeń Tow. w Florianopolis	12\$200
Zebrało	72\$250
Z wymienionem poprz. w Gaz.	161\$200
Razem	234\$100
Z uszanowaniem	S. S. poganicz.

Florianopolis 5 | 10 1914

Dnia 2 go października zmarł tu w 38 roku życia członek naszego T-wa Lucyan Ligocki, zostawiając po sobie szczerzy żal jako prawdziwy Polak-patriota. W imieniu osieroconej rodziny, składam wszystkim, którzy pielęgowali go w chorobie i zajęli się jego pogrzebem, staropolskie — »Bóg zapłać«.

S. Szpoganicz.

## NA POLSKI SKARB WOJSKOWY.

Wpłynęło z Ponta Grossy:

Sowiński Tomasz	1\$000
Jęziura Paweł	1\$000
Pawłowski Józef	5\$000
Kowalczuk Stanisław	1\$500
Mentlewicz	2\$000
Kaczmarek Franciszek	1\$000
Binicki Wawrzyniec	1\$000
Bielecki Antoni	400
Andryan Walenty	400
Obara Władysław	1\$000
Byczyk Jakób	1\$000
Łukasiewicz	2\$000
Adminifratorkość polsk.	5\$000
Tybuszewska Józefa	1\$500
Darmoro Grzegorz	1\$000
Pysarska Motrona	3\$000
Olech	2\$000
Riesenberg	2\$000
Szalaciński Andrzej	2\$000
Latoska Jadwiga	1\$000
Pośpiesz Józef	1\$000
Majchrowicz Józef	1\$000
Wieczorek Jan	5\$000
Jakubiak Józef	2\$000
W ne Siostry szkoły polsk.	2\$500
Razem	46\$300

W ostatniej chwili nadesłano nam z zaufanej strony wzmiankę, której ze względu na ścisłość chętnie damy miejsce na naszych szpaltach. Mianowicie w maju b. r. (bez wymienienia jakichkolwiek nazwisk) spytano sekretarza zarządu Polskiego Skarbu Wojskowego w Krakowie, obywatela Walerego Sławka o los składek zbieranych w »Paranie« w r. 1913 na cele powstańcze — które jak pisaliśmy poprzednio, zobowiązał się »Polak« w nr. 22. z dnia 30 maja 1913 r. wysłać niezwłocznie do Krakowa.

Jednakże odpowiedź sekretarza Sławka, która nadeszła do Kurytyby w rok cały po tem oświadczeniu »Polaka« dowodzi aż nadto, że red. »Polaka« kwoty zebranej nie wysłała, lecz zatrzymała u siebie mimo upominań się o nią sekretarza P. S. W.

Od D-ra Kossobudzkiego otrzymaliśmy następującą listę składek na cele powstańcze, poza którą żadne inne pieniądze z Parany do Polskiego Skarbu Wojskowego nie wpłynęły:

## Polski Skarb Wojskowy.

Wpływy z Ameryki Południowej:

Dnia 13. 5. 1913 Jan Żubiński Ponta Grossa skłádka kor. 190.40	
" 19. 8. 1913 Dr. S. Kossobudzki	166.50
" 29. 9. 1913 Andrzej Dyniewicz	
Guarana kw. N. N. 26521—26720	167.03
Dnia 12. 12 1913 Roman Paul Marechal Mallet kw. N. N. 276 5, 27610	95.20
Dnia 23. 1. 1914 Tow Łączność i Zgoda S. Paulo datek	316.79
" 31. 3. 1914 Ks. J. Anusz Araukaria	100.
Dnia 7. 4. 1914 A. Dyniewicz Guarana kw. N. N. 32.001 — 32070	64.74
Dnia 3. 7. 1914 Wacław Rodziewicz Ponta Grossa kw. N. N. 365 1, 31576	182.78
Dnia 21. 7. 1914 Dr. Szymon Kcsobudzki (K. O. N.)	273.35
	Koron 1556.84
Polski Skarb Wojskowy	
Zarząd główny	
W. Sławek	

Franciszek Banach z Rio Vermelho poszukuje syna swego Franciszka Banacha, który swego czasu zamieszkiwał w Itayopolis.

## Tow. „Łączność i Zgoda“

Odbędzie się walne Zgromadzenie dnia 11 go października o godz. 2iej po poł. w sali tow. T. Kościuszki, na które się zaprasza wszystkich członków.

J. Brzeziński sekretarz.

## „Kółko Młodzieży Polskiej“ w Kurytybie

Podaje się do wiadomości Szan. Członków, że czytelnia jakoteż biblioteka nasza są czynne w każdą niedzielę i święto w godzinach 1—4 po poł. oraz w każdy wtorek i czwartek w godzinach 7—9 wieczorem.

ZARZĄD.

## Loterya Fantowa

na Polski Skarb Wojskowy, urządzona przez Sekcję kobiet p. komisji wojskowej, odbędzie się w Niedzielę dn. 11 b. m. w domu N. 69 przy ul. Comendador Araujo, (dawny park Polonia.) 2000 Fantów — każdy bilet wygrywa cena biletu 500 rs.

Do rozgrania są: przesłane duże olejne obrazy w złotych ramach, ładne siodła, prostąta, broski koleczyki, branzolety i wiele innych cennych rzeczy.

W parku piwo i napoje chłodzące przygrywać będzie 2 orkiestry.

Dzieciom będą rozdawane przy wejściu bezpłatnie cukierki.

Początek o godzinie 2 po południu.

## Kilkanaście kalgerów białej mili

kupują stale po umiarkowanych cenach. Interesowani zechcą się do mnie zgłosić.

Franciszek Orzechowski.

Rua do Correio N. 15

## Hotel „Europeo“.

Podaję do wiadomości Rodak w przejeżdżających przez portowe miasto Santos, że w Hotelu »Europeo« znajdują dobre i względnie tanie życie i uczciwą polską obsługę.

Hotel ten znajduje się w pobliżu stacji kolejowej i portu. Mówią tam po polsku i rusku.

Adres: rua São Bento, nr. 11 — Santos Franciszek Sierpiński.

## Akuszerka

dplomowana z Warszawy

Adela Gross

przyjmuje zamówienia w swej specjalności rua ROSARIO 13

Dyplomowana AKUSZERKA i masażystka

## HPLENA WERPACHOWSKA

z praktyką w szpitalu św. Łazarza i w klinice Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.

W razie potrzeby udziela porad o każdej porze dnia i nocy. Przyjmuje do domu Panie na czas słabości.

Masaż leczniczy i kosmetyczny.

Telefon do sklepu Benjamins Loucas od godziny 6 ej rano do 8 ej wieczór.

Adres: ul. Travessa da Ordem (dawniej Assunguy) Nr. 67

Na sprzeż

## DOM

w miasteczku Iraty,

ulica 15 de Julho (przy kinematografie).

Blizsza wiadomość u p. Jana Maleckiego, lub u p. Stanisława Frydrycha.



ZEGARMISTRZ

## REINALDO TAMPLIN

ul. Riachuelo 43. — Kurytyba

Wykonywa wszystkie zamówienia w zakresie zegarmistrzostwa wchodzące. Przyjmuje również wszelkie najdelikatniejsze roboty z zakresu mechaniki. — Posiada na składzie obfity wybór okular, cwikierów, szkieł i innych optycznych przyborów.

Poleruje, szlifuje i umieszcza szkła i drogocenne kamienie.

Poleca swój zakład względem Szanownej Publiczności.

## Karol Liszewski

przeniósł swój sklep z placu Zacharias na ulicę Retcliffe n. 7 naprzeciw szkoły »Oliveira Bello« tuż obok placu Zacharias Sklep zaopatrzony obficie w wszelkie towary kolonialne.

Kupuje produkta rolne.

W nowym domu są także pokoje noclegowe dla podróżnych po cenach przystępnych.

**Fabryka**

ram do obrazów, oraz skład zwierciadeł, obrazów i mebli.

**BERNARD GROCHOCKI**

Kurytyba — rua America 82.

Wykonuje się wszelkie roboty starannie, po cenach umiarkowanych.

**WARSTAT STOLARSKI**

meblowy i budowlany

**Jan Ulandowski**

ul. Augusto Stelfeld 55.

W zakres prac wchodzi roboty drzwi, okien, schodów, jakoteż meble od pojedynczych do najwspanialszych, po wszelkich cenach.

Przyjmuje się obstalunki także i z poza Kurytyby.

**Okulista**

**Dr. Juliusz Szymański**

Docent Uniwersytetu w Chicago (Amer. Półn.)

przyjmuje chorych na *oczy, szy, nos i gardło* w Kurytybie od 2-iej do 4-iej po poł. w biurze na Praça Tiradentes Nr. 11  
Mieszkanie: *Fraça Osorio Nr. 1.*

Lecznica w Araukaryi pod nazwą

**„Sanatorio Araucaria”**

Chorzy z prowincyi mogą wprost zatrzymać się w Araukaryi.

Jedyna w Paranie

POLSKA FABRYKA PAPIEROSÓW I TUTEK,

**IMPORT TYTONI**  
z pierwszorzędnych fabryk

**L. Szczerbowski**  
W TRES BARRAS — PARANA

Poleca Szan. Publiczności swe wyroby tytońowe, jakoto papierosy z ustnikami:

„RIO TIGRE” męszanina z tureckim tytońem.  
„TRES BARRAS” tytoń goyano, z tureckim.  
„NORTAN”, „IDEAL”, „LUXO”.

Fabryka nagrodzona na wystawach kilkoma medalami.

Dla PP. Kupców odpowiedni rabat.

**Popierajmy polski przemysł!!**

**Nawozy sztuczne.**

**FERNANDO HACKRAT & CIA**  
Jeneralny zastępca Kalisyndykatu na Niemcy i United Thomas' Phosphate Works.  
**Curityba**

Caixa postal Nr. 18 Rua VICENTE MACHADO Nr. 21—23 Tel. »HACKRATOS»

Są zawsze na składzie nawozy sztuczne:

**azotowe, potasowe i fosforowe,**

zdatne w połączeniu do uprawy wszelkiej gleby.

Worki naszych wszystkich nawozów mają powyższy znak czyli prawnie strzeżoną markę. Dokładnych informacji co do użycia sztucznych nawozów udziela fachowy agronom.



Nasi depozytaryusz: pp. Pedro Chiuratti, S. Jose dos Pinhaes, Pedro Schilnas, Araucaria, Stef. Witosławski, Abranches, J. Bach et C, Ponta Grossa, Frederico Zornik, Rio Negro.

**Carrapatos?**

**Bernas?**

Hodowcy bydła! Koloniści!  
używajcie

**Isis-Bichorol** MARCA REGISTRADA

środek niezawolny przeciwko pasożytom bydłowym jak: podskórnym robakom wszelkiego rodzaju, kleszczom, wszom, pchłom i t. p.

„Isis-Bichorol”

z powodu swoich właściwości desinfekcyjnych nieszkodliwosci ukąszenia żmij i węzów.

Jest tani. Jedna flaszeczka kosztuje tylko **1\$600.** w miejscu, bez opłaty przesyłki.

Nie wietrzeje, nie psuje się chociaż jest w otwartym naczyniu.

Dostać można wszędzie!



**KRAWIEC POLSKI**

**JAN FAUCZ**

poleca Szan. Rodakom swój pierwszorzędny polski Magazyn ubrań męskich.

Przyjmuje i wykonuje każdy rodzaj ubrania dla panów we wszystkich kolorach i materyach pod gwarancją rzetelnej obsługi. — **Ceny przystępne.**

Przy ul. AMERICA, obok kościółka Rosario.

**Skład kapeluszy**

»VENUS«

Sprzedaż detaliczna i hurtowna.  
**CENY UMIARKOWANE.**

Dla p. Kupców rabat.

**Stanisław Wojski**  
Curityba - Rua 15 de Novembro N. 18.

Posiada zawsze na składzie: duży wybór kapeluszy, i parasoli wszelkich gatunków dla mężczyzn, pań i dzieci. Duży sortyment lasek, obuwia, koszul, krawatów, manszetów, kołnierzyków, kamizelek zimowych, szkarpetek i t. p. rzeczy

**Naprawia się parasole.**

Każdy, kto chce kupić tanie i dobre towary powinien odwiedzić ten skład.



**«Atlantica»**

Telefon 395 **Kurytyba** Caixa post. 163

Atlantica Pilsen	cała flaszka	6:500
Atlantica Monachium, ciemne	„	6:500
Paranaense, jasne	„	4:000
Coritibana, jasne	„	4:500
Iguassu, ciemne	„	4:000
Culmbach leczniczy	pół flaszki	6:000
Bilz, napój bez alkoholu	„	3:000
Gazoza, cytrynowa, ananasowa, malinowa i wiśniowa	„	2:000
Woda sodowa, w wysokim gatunku	„	2:000
Ginger - Ale, w wysokim gatunku	„	3:000
Gingibre	cała flaszka	2:500

*Ceny za tuzin bez flaszek.*

DOSTAWIA SIĘ DO DOMÓW.

Zamówienia przyjmuje się każdego dnia do godz. 9 wieczorem.

**Zakład Fotograficzny**

»VOLK«

rua 15 de Novembro Nr. 72.

Wykonuje zdjęcia fotograficzne od najmniejszych formatów (mignon) do wielkości naturalnej — Przyjmuję zam wienia ZDJĘĆ OSÓB lub WIDOKÓW nawet poza Kurytybą.

Fotografie wykonuje na najnowszym i najlepszym kartonowym papierze. Konkurencji się nie obawia — tak ze względu na cenę przystępną jakoteż ze względu na sumienne i doskonałe wykończenie robót.

Zakład ten, najstarszy w całej Paranie, odznaczony niejednokrotnie złotymi medalami na wystawach w których brał udział poleca się Szanownej Publiczności.